

# Cezary Obracht-Prondzyński

---

"Wspomnienia kaszubskiego gbura",  
część 3, Bolesław Jażdżewski, wstęp:  
Józef Borzyszkowski, oprac.  
Eugeniusz Gołąbek, Gdańsk 1999 :  
[recenzja]

---

Acta Cassubiana 2, 397-398

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wydawcy w słowie wstępnym: „prezentacji blisko ośmiuset osób podejmujących kluczowe decyzje w nowym województwie pomorskim. Wybitnych ludzi nauki, kultury, biznesu, sportu, duchownych różnych wyznań. Ludzi o twarzach znanych z łamów gazet lub z ekranów telewizyjnych, z którymi często spotykamy się w sprawach urzędowych. O wielu przeczytacie po raz pierwszy”. Redaktorzy tomu oparli się przede wszystkim na informacjach dostarczonych drogą ankiety rozesłanej do szerokiego kręgu, nazwijmy to, pomorskiej elity. Ponadto wykorzystano informacje ogólnie dostępne, już publikowane.

Objętość haseł jest różna – od informacji jednozdaniowej (będącej wynikiem być może braku odpowiedzi na ankietę), aż do rozbudowanych szkiców na prawie całą stronę. Zasadniczo w każdym haśle starano się podać, kiedy dana osoba się urodziła, jaką pełni obecnie funkcję, jak przebiegała jej praca zawodowa, jaka jest jej przynależność do różnych organizacji oraz jakie posiada wykształcenie. Pytano także poszczególne osoby o ich autorytet moralny (zdecydowanie wygrał tu Jan Paweł II, co nie powinno dziwić), oraz jakie mają zainteresowania i jaką kuchnię lubią.

Autorzy starali się wyjść poza wąski krąg elity trójmiejskiej, co się jednak do końca nie udało (biogramy z tzw. terenu są niezbyt liczne i dużo uboższe niż trójmiejskie). Ponadto wydaje się, że mankamentem książki jest także widoczna dominacja polityków. Choć sporo jest w niej biogramów ludzi nauki, kultury i dziennikarzy, to zbyt mało tu prezentacji osób związanych z biznesem czy sportem.

Tak czy inaczej jest to bardzo ciekawa książka, pozwalająca na poznanie dość dużego kręgu pomorskiej elity.

**Bolesław Jażdżewski, *Wspomnienia kaszubskiego gbura. Część III Okres powojenny*, wstęp J. Borzyszkowski, opr. E. Gołąbek, Gdańsk 1999, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 376**

W literaturze kaszubskiej, obok poezji, prozy i dramatu pisanych po kaszubsku, pojawiła się pierwsza książka wspomnieniowa napisana w pełni w tym języku – trzecia część *Wspomnień kaszubskiego gbura* Bolesława Jażdżewskiego (nad warstwą językową czuwał Eugeniusz Gołąbek, który opracował rękopis i przeprowadził redakcję językową).

Kilka lat temu czytelnicy mogli zapoznać się z pierwszą częścią wspomnień, odnoszącą się do okresu międzywojennego i okolic Lipusza, gdzie urodził się i wychowywał autor. Druga część, opisująca dramatyczne przeżycia

okresu wojennego, pozostaje w rękopisie i czeka na wydanie. Część trzecia odnosi się do okresu po 1945 r.

We wstępie prof. J. Borzyszkowski tak charakteryzuje zawartość książki: *„Te powojenne lata o przyspieszonym tempie różnorodnych zmian na naszej ojczystej ziemi spędził autor początkowo na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w sąsiedniej Ziemi Bytowskiej, wśród ziomków, rodaków i Niemców. Ta część wspomnień ilustruje przez konkretne, indywidualne losy, niekiedy nawet drobiazgi, obraz zagospodarowywania tych ziem, zjawisko oddolnej integracji i niszczące ją skutki złej polityki władz”*. B. Jażdżewski, zrażony w końcu do nowej rzeczywistości (można to zaobserwować choćby w humorystycznych, ale jednocześnie jakże tragicznych opisach *„walki z kułactwem”*), postanowił pozostawić swe gospodarstwo na Ziemi Bytowskiej i wrócić do rodzinnej Lipuskiej Huty. Jak pisze autor wstępu: *„Dalej opowiada nam dzieje rolnictwa indywidualnego, wsi kaszubskiej, zarówno tej małej – Lipuskiej Huty, jak i dużej – gminnego Lipusza, odzwierciedla życie codzienne oraz stosunki społeczno-polityczne na najniższym szczeblu, na którym »władza ludowa« dawała się także nieraz bardzo różnie i dobitnie we znaki”*.

Wspomnienia Jażdżewskiego są wspaniałym opisem panoramy życia na wsi kaszubskiej po zakończeniu wojny. Życia, które już jakby poszło w zapomnienie, które dla młodego pokolenia może być już tylko opowieścią o jakiejś zupełnie zamierzchłej przeszłości. Ale jednocześnie niosą one ogromny ładunek informacji o szczegółach powszedniej egzystencji, które umykają uwadze historyków.

**Bronisław Brandt, *Moja saga wojenna 1939-1947*, wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk 1999, wyd. Instytut Kaszubski, ss. 255**

Autor, pochodzący z powiatu kościerskiego, zaczyna swoją opowieść od wspomnień rodzinnych i czasu dzieciństwa. Ale porządek i szczęście burzy wojna, która już w pierwszym okresie bardzo silnie uderzyła Kaszubów kościerskich. Wraz z autorem możemy śledzić i przeżywać tragizm wysiedleń jesienią 1939 r., gdy w bydłęcych wagonach tysiące ludzi było wywożonych w nieznaną do Generalnej Guberni. B. Brandt dokładnie opisuje ciężkie życie swojej rodziny oraz ofiarną pomoc ze strony mieszkańców Podlasia, dokąd trafiali Pomorzanie. Czasami jednak życie musiało brać odwet na grozie wojny, stąd opisy wesel i zabaw odbywających się mimo (a może wbrew) okrucieństwu wojennemu.

Dalej B. Brandt opisuje wywózkę na przymusowe roboty nad Odrą i pracę u bauera. Jest w książce także fascynująca opowieść o brawurowej uciecz-